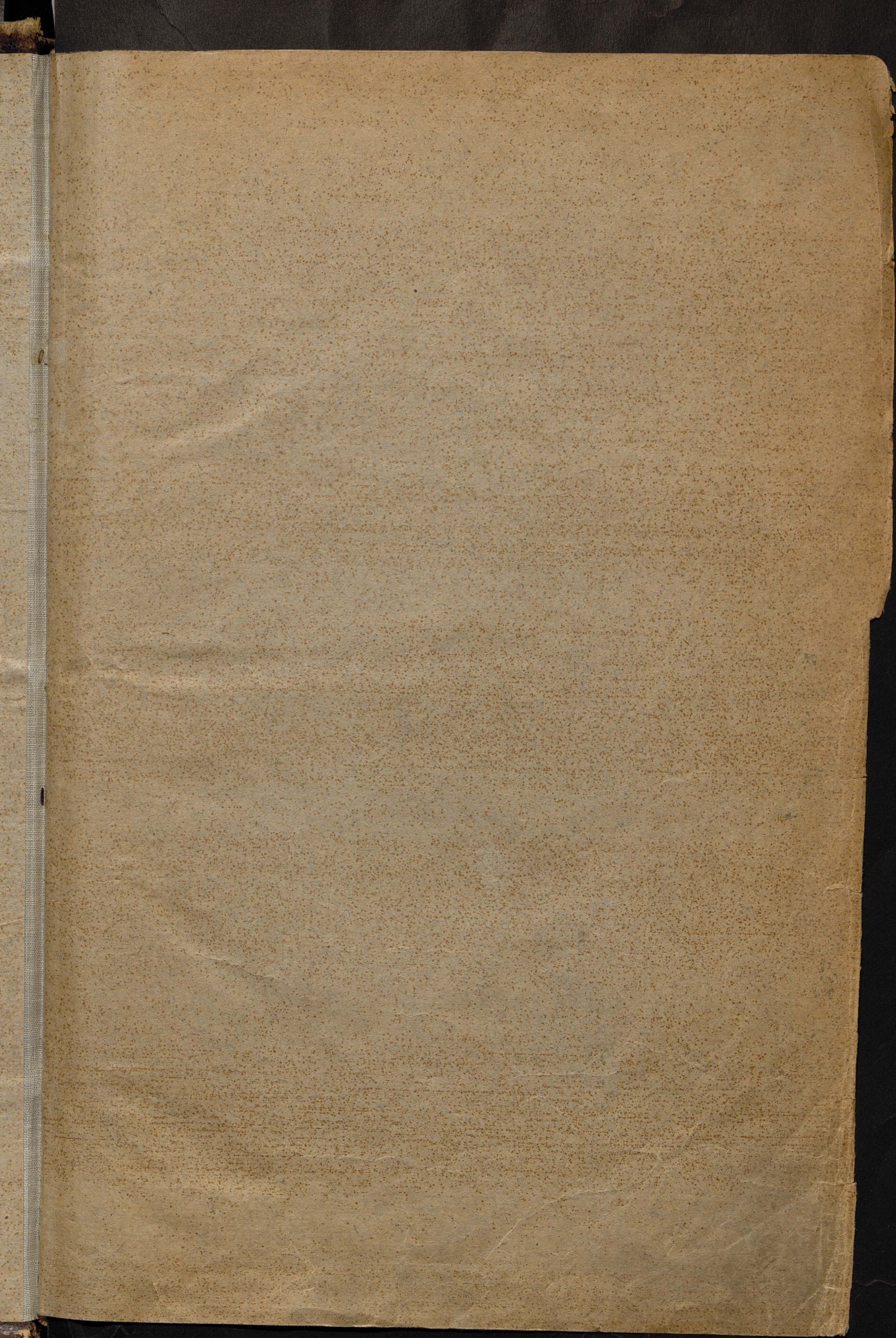
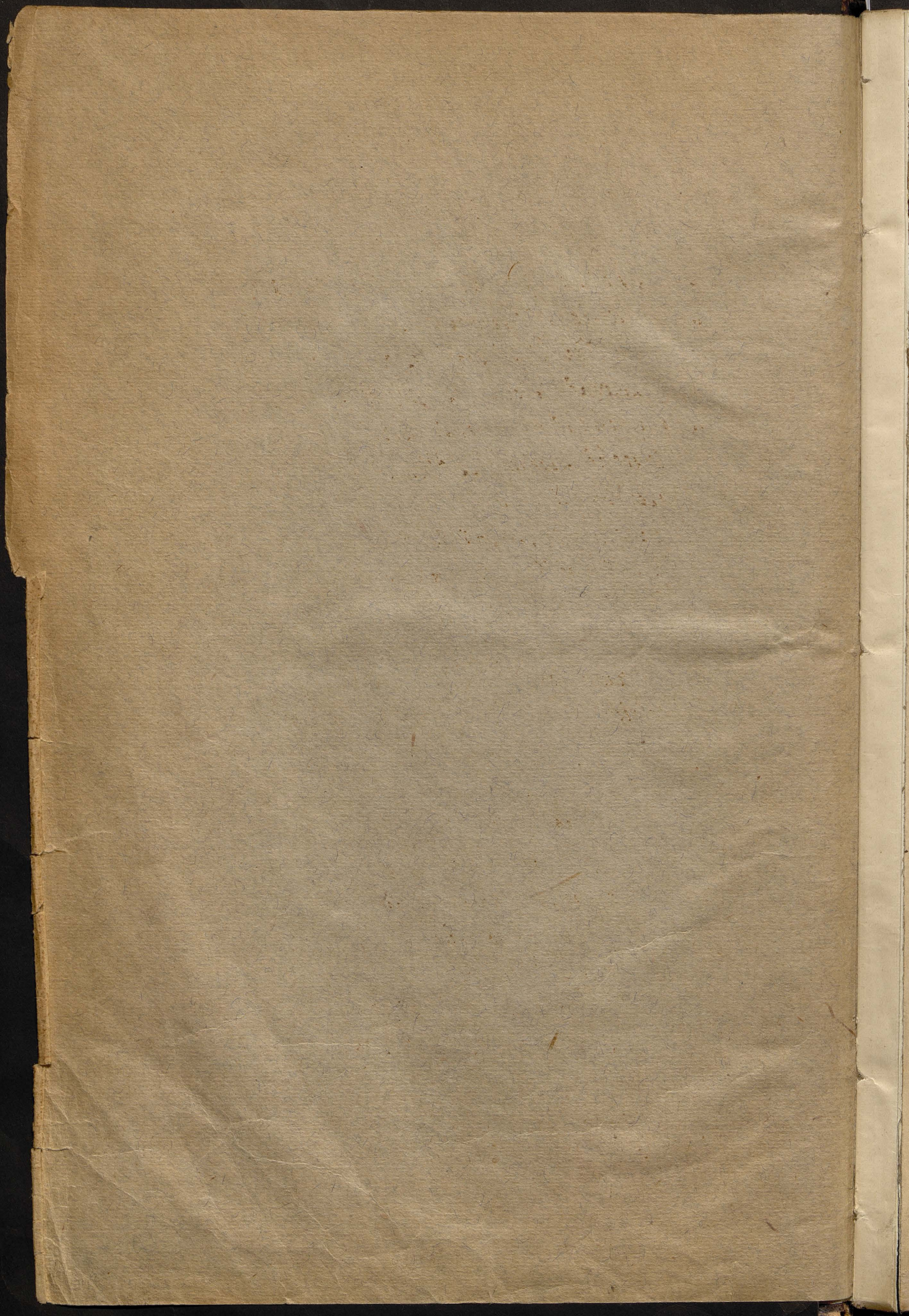




15027





Ob. Krak. # 2
15024 T

Sejm czteroletni.

Tom I.

Mowy, ustawy i pisma z r. 1788-1789.
R. 1788.

- 1.) Ankwicz Józef 1. 28/X 1788.
- 2.) Branicki Klawery 2. 23/X 1788.
- 3.) Brzostowski Michał 3. 27/X 1788.
- 4.) Browicki Ksiąca 4. 19/VIII 1788.
- 5.) Chomiński Franciszek 5. s. d. 1788.
- 6.) Czacki Michał 6. 23/III 1788. 7. 15/XI 1788.
- 7.) Czartoryski Adam 8. - s. d. 1788.
- 8.) Górski Stan. August 9. - 24/X 1788.
- 9.) Krasinski Jan 10. - 22/X 1788. 11. 4/XI 1788. 12. s. d. 1788.
- 10.) Kublicki 13. - 15/XI 1788. 14. s. d. 1788.
- 11.) List przytomnego na sejmie arbitra 15. 4/XI 1788.
- 12.) Odezwa wolnego obywatela 16. s. d. [1788]
- 13.) Poniatowski Michał prym. 17. - 27/X 1788.
- 14.) Potocki Franciszek Piotr 18. 17/X 1788.
- 15.) Potocki Stanisław 19. - 27/X 1788.; 20. 5/XI 88.; 21. 24/XI 88.
- 16.) Projekt. podatk. dla powiększenia sił krajowych 22. s. d. 88
- 17.) " do Konstytucyi (m. Kalisz.) 23. s. d. [1788]
- 18.) Prośba Książki Kazimierskiego do króla i Stanów. 24. s. d. [1788]
- 19.) " szlachty we wsiach Turznej i Horszcy. 25. s. d. [1788]
- 20.) Raczyński Kazimierz 26. 24/X 1788.
- 21.) Radziwiłłowski Michał 27. 3/XI 88
- 22.) Reprezentacya do J. K. Mci przez Marszałka konf. 28. 4/XI 88
- 23.) Sapieha Kazimierz 29. 8/X 88
- 24.) Sokotowski Serafin 30. 27/X 88.
- 25.) Stanisław August 31. a) 7/X 88. b) 6/XI c) 6/XI odnoś. wydz.
- 26.) Starostwa i królewskie [ustawa] 32. s. d. [1788.]

- 27.) Stroynowski Waleryan 33. 14/XI 88. 34. 25/XI 88
 28.) Suchodolski Wojciech 35. 7/X 88.; 36. 11/XII 88 67. 16/II 89
45. 3/II 88 68. 10/III 89. 69. 4/VIII 89
 29.) Suchorzewski Jan 37. 8/X 88.
 30.) Szembek Krysztof bp. 38. 27/X 1788.; 39. 13/XII 88.; 40. 15/XI 88
 31.) Zabiello Symon 41. 3/XI 88.; 42. 24/X 88
 32.) Kaleski 43. s. d. [1788]
 33.) Katuski Teofil hr. 44. 27/X 88.; 46. 19/XII 88
 Rok. 1789

- 34.) Butrymowicz Mateusz: Reforma żydów 47. s. d.
 35.) Chomiński Maksimierz: Wyłączenie praw żydów w Warszawie. 48.
 36.) Czetwertyński Janusz 49. 21/III.
 37.) Krasieński Adam bp. 50. 28/VIII.
 38.) Lustracja dymów iwołanie ludności 51. 22/VI.
 39.) Ożarowski Piotr 52. 20/II; 53. 15/II.
 40.) Ponieński Adam: [Poroz przed sąd od sejm.] 54. 26/VIII. №. 55. 29/III.
 41.) Prawa względem ofiary na powiękzemie iu kraj 56. 4/II.
 42.) Prośby m. Krakowa 57. 58. 59. 60. 61. 62.
 43.) ~~Uwaga~~ Sposób dawania rekrutów w Koronie i Lit. 63. 7/XII.
 44.) Suplika gromady Starostwa Młodzieżyńskiego 70. 8/X.
 45.) Turski Wojciech 71. 29/VIII.
 46.) Uwagi nad prośbą żydów do Stanów 72.
 47.) " [w sprawie odwołania stanu wojsk. od przywilejów obywatelstwa w Polce] 73. s. d. 1789.
 48.) Wielogłowski Józef 74. 12/II.

* f. 112 u.

3

3607 Prawo.

M O W A
JASNIE WIELMOZNEGO
M I C H A Ł A
BRZOSTOWSKIEGO

3

STAROSTY SĄDOWEGO MINSKIEGO, POSŁA

WOIEWODZTWA TROCKIEGO

N A S E S S Y I S E Y M O W E Y

Dnia 17. Października Ru 1788.

M I A N A.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE A PANIE MOY!

Prześwietne Rzeczypospolitey Skonfederowane Stan

CO mój Kolega dni kilka temu oświadczył, co pierwzym Woiewództwo obowiązkiem zleciło, co z własną naybardziej zgadza się skłonnością. Królu wierność Ci swoją Ziomkowie moi oświadczyć kazali. Ale te słowa czezo nieraz użyte — Słowy bydź zaraz przestaną. Kiedy ją przyimiesz wraz z nayżywszą troskliwością o dobro swoje, to jest o Dobro całej Rzeczypospolitey. U Rządcy wolnego ludu, u Rządcy dobrego, co znając co Mu jest winno, pamięta równo, że nie jest bez obowiązków; interes Ogulny i Jego jest to rzecz nierozdzielna.

Spojrzyi N. Królu, iakie umyśly twoiemu oddane styrowi. Sam Bratem byleś naszym, pomniy sam Swoie na ów czas prawidła; połóż różnicę wolnego Polaka, co mu występek tylko zabronny, od tego co słuchać tylko nawykły; nie wie, ieśli są iakie chęci.

Jak w swobodzie, zatym w czynnościach, żądaniach, są siebie odlegli, toż wrażenia, czułość, odwaga, wspaniałość, wolny aż do duży samey przystęp mając, wszystko to dzielnieyszym bydź musi.

A

)(* * *)*(

Jednowładztwa naciśniony Jarzmem, w każdym losie, tego co widzi, co posiada, niepewny, zatym obojętny na wszystko. Sławę Kraiu cudzą mieć musi rzeczą. Bo ią ieden stanowi, używa, gubi. Cóż tam za nadzieie mieć można? Umyśl spętany, martwy, iż tak rzekę, Rząd koźden niewolą mając, wszystkie przemiany iednotajnie bierze— i nie nieczuie.

Ale Bogaty w Przywileie, swobody, i własności pewny, v każdym Oyczyzny przypadku, swoią mając połączoną stratę, iak się na wszystko porusza, tak sam ratować chętny, w każdej Jey potrzebie.

Donieść mam przeto W. K. Mci, co podobno naylepsze rozirze- wi nadzieie, co i nam przyjemność losu zapewnia.— Polak zwrocony do swoich prawideł, iuź cudzey niechce słuchać woli.—

I wraz z przedsięwzięciem takim ofiary wszystkie dla swego Kró- la, dla Oyczyzny niesie.— Tak to wolność iest dużą cnotą, tę za- gnieździć, tę doświadczać u wolnych tylko można.

Ta własność Nasza, ta własność naydroźsza, co i zaszczyt i pomyslnosc całą nadaie, Królu iest istnością Polaka. Ale Królu więcey powiem, Twoim od Rodaków zlecona Rękom. Ty ią znasz, boś iey używał.— I dziś Obrońcą Jey iestes.—

Dziś iest czas, że o nią się Naród lęka.— Przebudzony z le- targu, iak tylko czuć zaczął, iuź słuchać niełubi. Juź wszystkie swo- body swoje w pilnym ma strzeżeniu.

Woylka sto tysięcy mieć postanowił, aby iuź przestał ludzey ulegać woli, aby iuź odtąd śmiało mógł czynić, gdzie równośmiały styr mądrego Króla żądania Jego prowadzić będzie. Ta siła cało- ści Kraiu strzegąc, ieźli nas wewnątrz uciskać może. Wolność iest pierwszą rzeczą, bez niey Polska swego się Imienia wyrzeczce, mniej na ów czas o obręby dbając.

Rada Nieustająca Magistratura Rządnicza, co koniecznie z ukła- du swojego przepisom własnym przeciwna.— Jak zawsze występna zdzie się;— Wiary mieć niemoże. Prawodawstwo niewolne; skutek ustaw Jey polecony; to właśnie inne pełniąc Magistratury. Tak więc nieczynna w zleceniu swoim.— Tłumaczyć mając iękcze wła- dzę.— Odpowiednia, żądaniom nieposłusznych Prawu. Albo ie nad- werężyć, albo odmienić musi.— Albo iest martwą.

A tak iak postać iey ogromna, bo iest naywyższą w Kraiu, iak próżna, a razem w przestępstwach straszna — bo nie- ograniczona.— co lat dwie ganiona zawsze — Ziomkowie N. I. swoje

)(* * *)*(

ostatki na dobro powszechne niosąc, chcą iego bydź pewni, i temu co błądzi, nie wierzą.

Kommissya szczegulna rządzić ma Woyskiem, ato nie przez Jmie od Departamentu dzisieyszego różna, raczey przez nowy swòy układ, i swą niepodległość Radzie.

Trzeba bydź niepewnym wszytkiego, gdy siła Kraiowa oddana temu, co tłumaczyć umie.

Warunki nayscisleyse Kommissyi nowey dowodzić będą, iak bezpieczeństwo na pierwszym u Nas celu. Pomnoż ie N. P. ale ku zamiarom Kraiu. Przykroby Ci inaczey było drzącym rządzić Narodem. Co obronnym stając się i Ciebie Królu i cienia swoiego lękać by się musiał — Co tylko ferce przerażać zdaie się, iuz przez to samo od siebie oddala. My kochać Rządę pragniemy — Ządania połączone wzajem, bez przewagi, bez podeyrzenia, i czynność wspólna; iest to rząd Rzeczy-pospolitey —

Wódz iey mądry, dobry, wszytko czyni co chce, bo dobra tylko życzy. Ta zafzczepiona ufność tyfiac mu więcey słodczy niesie, iak Pan Absolutny posiadać może. — N. Panie ty iey używafz, iey pewny nazawfze, sam siebie pewnym będąc — Ale kto inny kiedy na twoim mieyscu, niech taką idzie drogą; inną postępować niemogąc.

Jeżli nam losy nasze niezczęściem sprzykrzone, sam sobą słodzić pragnąłeś. Też same Potomków Naszych Twojemu polecamy Sercu, Twey Mądrości — Winno iest one wdzięczność wierności przywiązania Narodu do Tronu. Królu oto masz sposob ią dowodzić. —

Rada Nieustająca moc między Seymem a Seymem naywyższa. Kiedy iey wszytko słuchać będzie — Absolutną stawfzy się Panią, nienawistna Obradom, co iey zgon i usprawiedliwienie niosą, ieżli swą ufność uwiecznić, pęta swe potargać zażąda — Co iest? co oporem iey bydź potrafi. Jaki szrodek naprzeciw skuteczny! bardziey iefzcze w bezkrólewiu — Postać Narodu całego przywłaszczając sobie, Króla nam dając podług woli swoiey, tę chcąc ubezpieczyć własnemu Tworcy narzuci okowy.

Ach N. P. co raz więkfsza naciska trwoga, koźden wniosek nowe wyobraża niezczęście — Ty nato iesteś, abyś chęci Narodu słuchał, one prowadził, skuteczniał, i tak uszczęśliwiał — Prześwietny Senacie! Wy nato iestecie, abyście zasługami, zdaniem z doświadczenia uformowanym, wyżsi od Nas, Oyczyźnie wiernie

)(* * *)*(

radzili, i to do tego zamiaru; iaki wam polecony. Oto ona w naszym iestestwie w stanie Rycerskim przez Nas Posłów wolę opowiada swoją. —

Pomniycie, że przeciwie się nie iest to radzić — Iże nigdy przekonanie szczególne na równy z żądaniem Narodu szali bydz niepowinno — Ten swoje cieśni dostatki, moc Kraiową ustanowił, źródło iey daie, i nią przewodzić powinien — Inaczej złe tylko z tego skutki przewiduiąc, ofiary czynić na własną nie zechce zgubę.

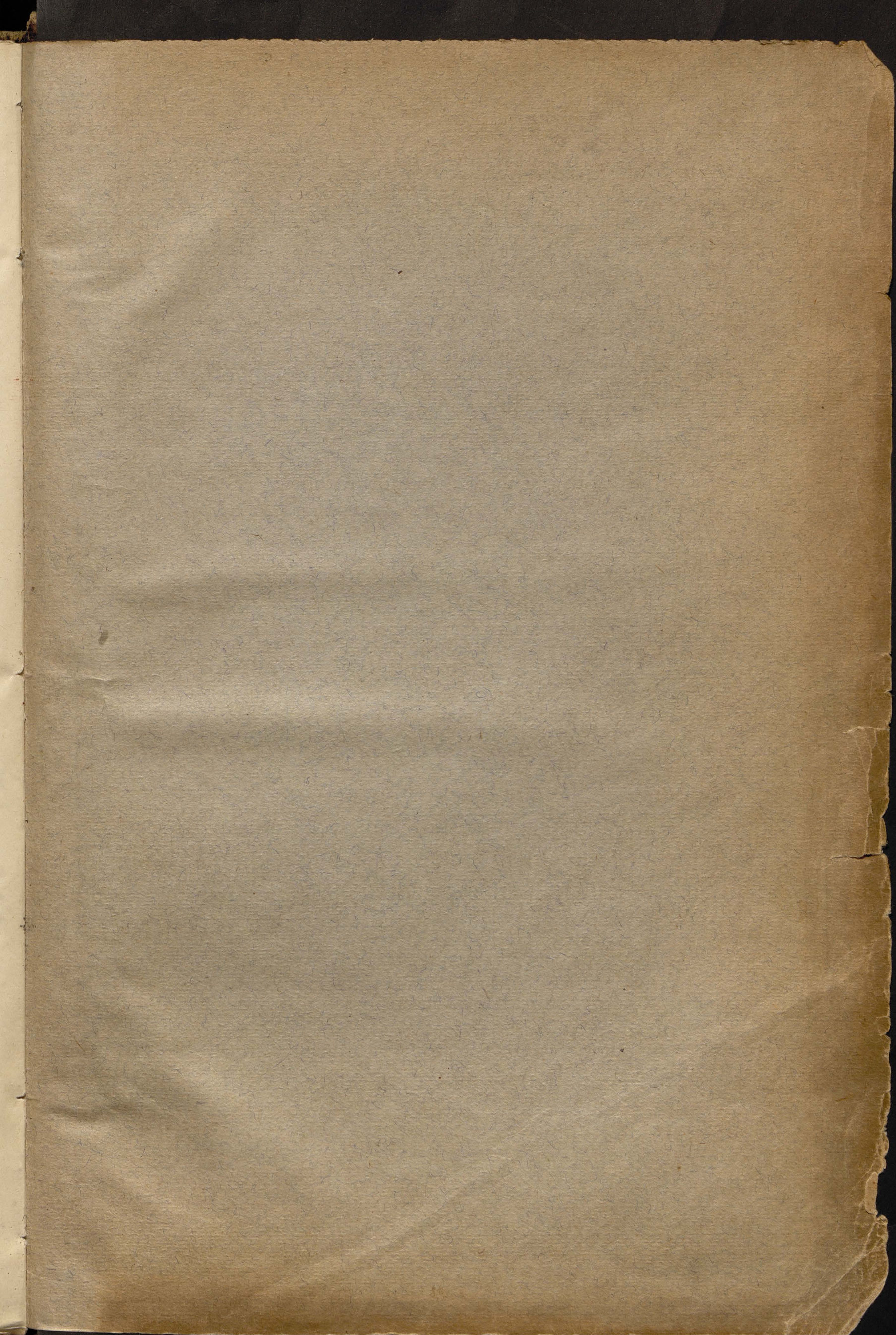
Polacy o wolność mówię! to czuiąc pierwszym obowiązkiem, to skarbem naydroższym. Za nic wszystko, iezli komu iarzmo miłe. Jezli własney duszy słuchać nie umie — Niech wie, że cudza wolność nie iest naszą rzeczą, ią ani tracić, ani niebezpieczeństwu oddać, bez występku nie można.

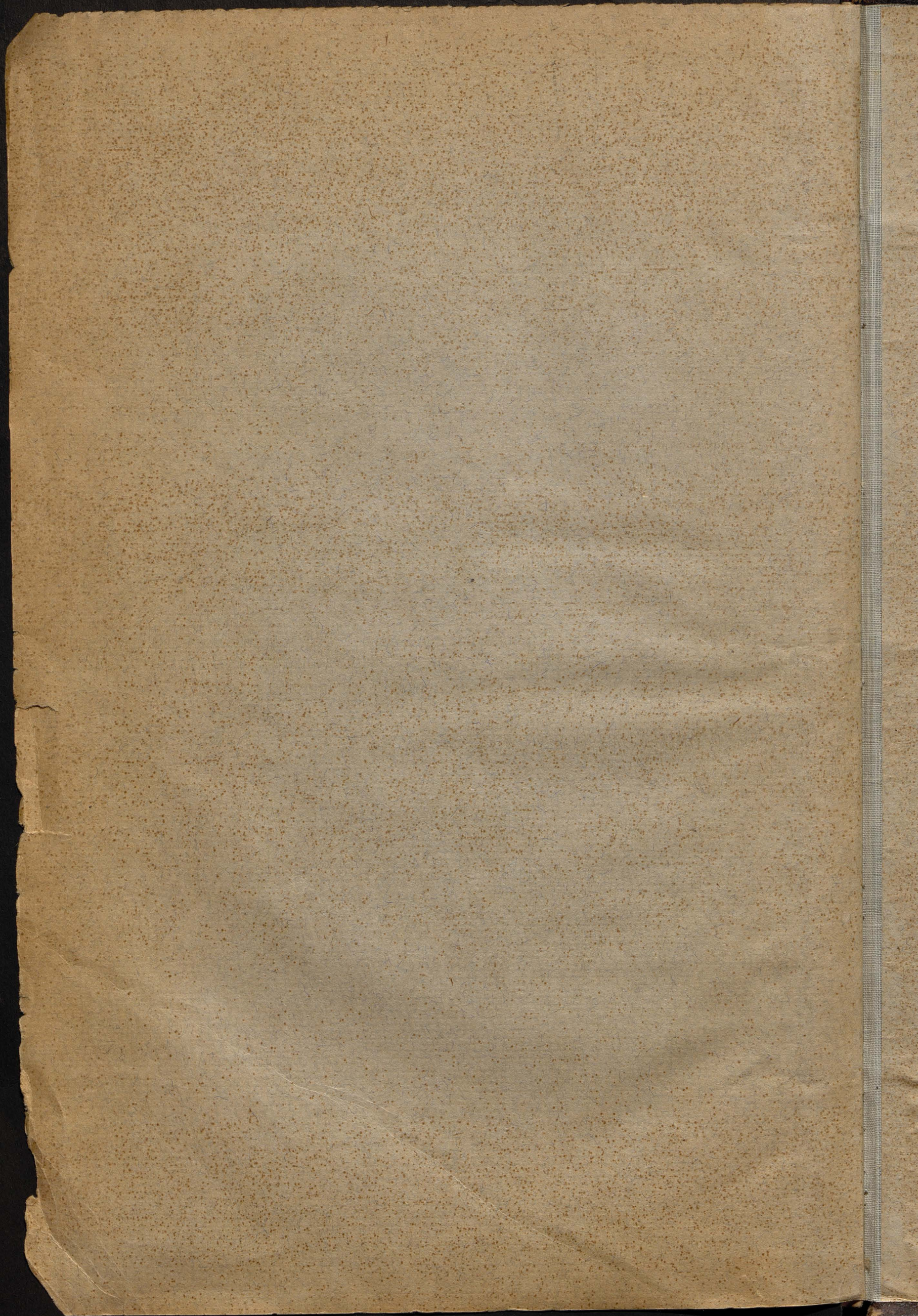
Królu na iednym wychowany łonie, wybór Ciebie, własne twoie ustanowiły cnoty — Jezli chcesz by lud wolny Królom wierzył — Bądź nieśmiertelnym — To gdy bydz niemoże — I twój Następcą nieznany — Trzeba więc będzie bydz dobrym, by podbił ferca, by czynił dobrze, aby mógł czynić. —

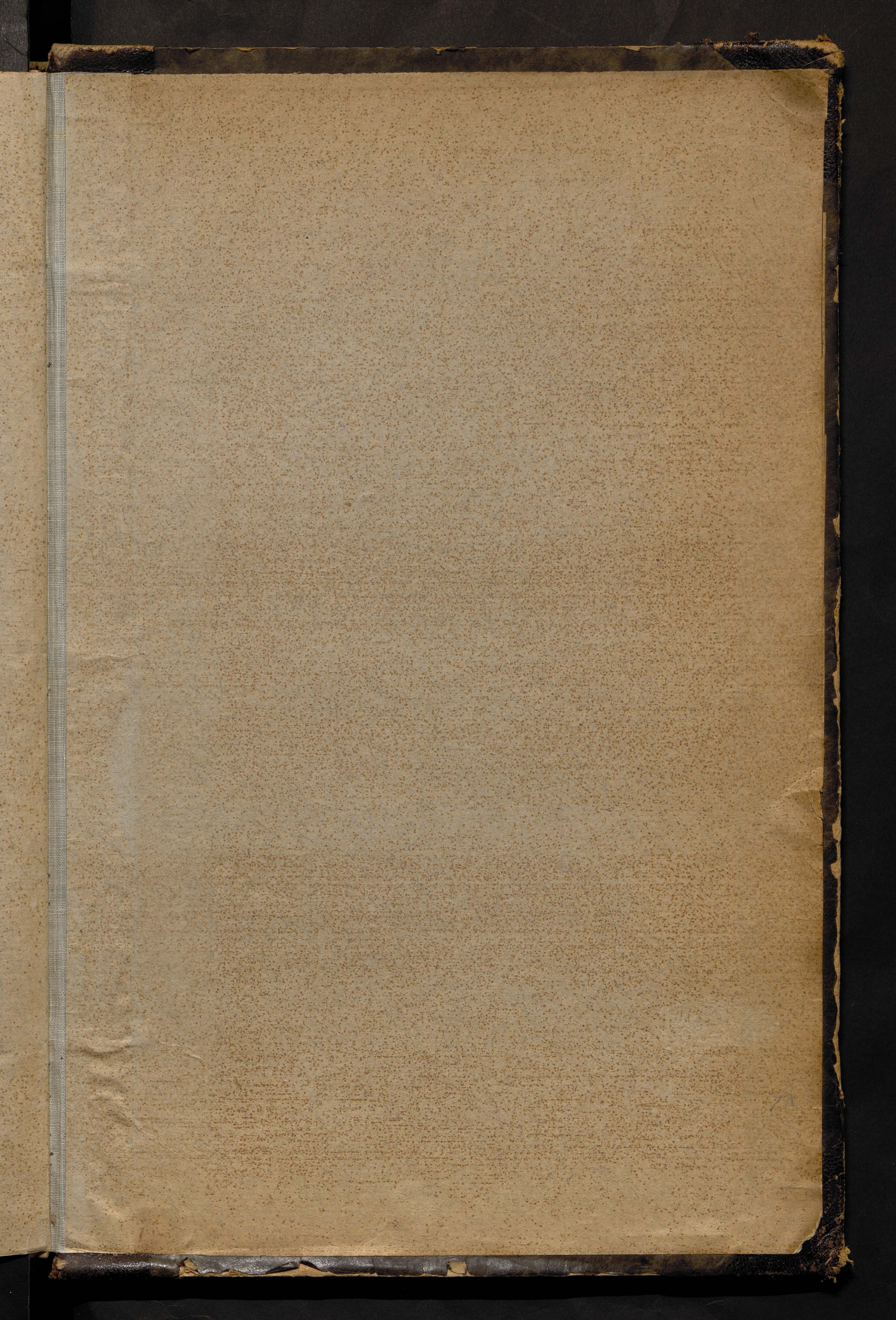
Aby się nauczył, że to Samowładzca tylko swoje żądanie Narodowi zleca — Rządca wolnego ludu, iego chęci wysłuchać i dopełniać winien. —



w Drukarni Piotra DUFOUR Konf. Nadw. J. K. Mci Dyrektora Drukarni Korp. Kadet. mieszkającego w Rynku Miasta Starey Warsz. Nr. 58.









SEJM

STROPHOM

MOWY USTAWY

I. PSMA

1

1788-89